Ronnie Ferrari, ZAPALIMY SZCZĘŚCIE

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
wypijemy zdrowie
uderzymy w parkiet
z libacjami w głowie
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek
odpłyniemy z myślą
będzie tak jak powiem
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
wypijemy zdrowie
uderzymy w parkiet
z libacjami w głowie
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek
odpłyniemy z myślą
będzie tak jak powiem

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
i wypijemy zdrowie
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
i wypijemy zdrowie
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
i wypijemy zdrowie

siema, witamy po przerwie
rekompensata wlatuje na już
takiego hypa mi nikt tu nie przejmie
zaraz w top1 rozetrze ten kurz
wszystkie węgorze na stół
poczujesz ten bas
zrobimy tu bum
dawaj na parkiet
zatańczymy mała
bo widze tu ludzi i zrobimy tu szum

mig mig się robie
a ty robisz
yeet yeete
kiedy słuchasz moich słów
whip whiop
się robie a ty robisz
a ty robisz weeht
kiedy dajesz to na dancefloor
brobie blik blik
kieyd dupa machasz często
tak mi się podobasz kiedy trzymasz kielon w ręku
bo tu każdy procent zwiększa moje prawdopodobieństwo

tak mała na afterze będzie balet
robimy tutaj cash rain
i będzie champagne shower
tak mała na afterze będziesz szaleć
pokażesz co potrafisz
tylko siebie nie pokalecz
tak mała na afterze będzie balet
robimy tutaj cash rain
i będzie champagne shower
tak mała na afterze będziesz szaleć
pokażesz co potrafisz
tylko siebie nie pokalecz

ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
wypijemy zdrowie
uderzymy w parkiet
z libacjami w głowie

przetańczymy noce bez zmrużenia powiek
odpłyniemy z myślą
będzie tak jak powiem
ZAPALIMY SZCZĘŚCIE
wypijemy zdrowie
uderzymy w parkiet
z libacjami w głowie
przetańczymy noce bez zmrużenia powiek
odpłyniemy z myślą
będzie tak jak powiem

zapaliłem za szczęście
i wypiłem za zdrowie
to co zostało w łapie
ziomkom puściłem w obieg
poleciał zegar śmierci
na ziemi leży człowiek
i prawdopodobieństwo
wzrosło ze się porobię
kończymy i zwijamy
do baru po browary
jak braknie alkoholu
zrobimy czary mary
mam numer telefony
pod nazwą ksiądz wikary
i przyjedzie taksówka
przekazać swe towary

dzisiaj tu będzie palone
żadne LM-y i tylko zielone
spizgamy mordy
pójdziemy na koncert
a po tej balandze
idziemy na stronę
panie trzymają koronę
trzymają dla mnie
i zrobi się korek
korek po foty
i prtywatne szoty
a resztę towaru spakuję we worek
to już jest ostatni rozdział
to jest ostatni melanż tego życia
mam już po głowę tych prochów i alko
czas mówić o rzeczach prawdziwych i zmienić styl życia